OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM

WARSZAWA, MAJ 1935 R.

Nr. 5. ROK X

WOJSKOWY PRZEGLĄD WYDAWNICZY



PRZED I PO 6 SIERPNIA. Wspomnienia oficera łączności I-ej brygady. *Żmigrodzki Stanisław.* Warszawa, 1935. Inst. Bad. Najnowszej Historji Polski. Str. 274. Cena zł. 7.50.

Praca ta obok innych pamiętników legjonowych przynosi nam dużo materjału do dzie-



jów tej epoki. Autor, dowódca łączności w 1. brygadzie, nie zamierza przedstawiać opisywanych wydarzeń frontowych pod kątem fachowo-wojskowym, niemniej jednak otrzymujemy ciekawe obrazy niektórych bitew, choćby wymienić boje brygady na Wołyniu w 1916 r. Kiedy mowa o bitwie, stara się on uwzględnić wszystko, co łączyło się z nią bezpośrednio lub pośrednio, a co tak się przyczynia do objektywnego i fotograficznego wprost jej przedstawienia. Praca, będąca ściślej mówiąc dziennikiem i to systematycznie prowadzonym, szczególnie uwzględnia życie wewnętrzne brygady, stronę obyczajową, poglądy i przekonania polityczno-społeczne tak w 1 brygadzie jak i stojących poza nią osób. Autor potrafi uchwycić wiele charakterystycznych sytuacyj i zapisać do dziennika to, co stanowi istotnie wiadomość interesującą. Posiada on duże zalety pamiętnikarza, gdyż dużo wie, ma przytem szeroki horyzont zainteresowań, skierowanych nawet poza ramy wojska. Dzięki tym cechom praca staje się bardziej żywą; oddaje nerw ówczesnego życia w szeregu obrazów, uchwyconych z natury. Mamy tu ponadto charakterystyki wybitniejszych postaci legjonowych oraz osobistości, które miały bliską styczność z Legjonami. Nadmienić należy, że autor wśród tego wszystkiego mówi również o swoich czynnościach służbowych oficera łączności. Dużo poświęcono uwagi stosunkowi Legjonów do komend austrjackich i odwrotnie. Materjał, zawarty w tej pracy, obejmuje okres od 1906 r. do 1916 r. t. j. do rozwiązania Legjonów po odmowie złożenia przysięgi Niemcom. Składa się z X następujących rozdziałów: Szkoły i organizacje wojskowe przed wojną światową. Mobilizacja — wyprawa kielecka. Ofensywa jesienna 1914 r. Odwrót z pod Lasek 1914 r. Obozy wypoczynkowe w Galicji. Walki pozycyjne nad Nidą. Marsze i walki od Nidy do Wysokiego Litewskiego w 1915 r. Działania na Wołyniu w 1915 r. Działania na Wołyniu w 1916 r. Powrót na tyły i rozwiązanie Legjonów.

W książce mieści się 20 tablic z mapami, fotografjami i 21 rycin w tekście. Praca stanowi nietylko ciekawie napisany pamiętnik, lecz i rozległe źródło do dziejów Legjonów Polskich Józefa Piłsudskiego.

ZBIÓR ĆWICZEŃ BOJOWYCH KAWALERYJSKICH. *Stachowicz Fr. mjr. dypl., Skibiński Fr. rtm.* G.K.W. Warszawa 1935. Cena zł. 6.50.

W naszej literaturze z zakresu wyszkolenia oddawna dawał się odczuwać brak zbioru kawaleryjskich ćwiczeń bojowych na najniższym szczeblu organizacyjnym, a mianowicie—w ramach do plutonu włącznie. Lukę tę wypełnia omawiana praca. Ma ona za zadanie dać instruktorom w oddziałach podręcznik, zawierający szereg tematów do ćwiczeń bojowych oraz gotowe przykłady ich organizacji i przebiegu. Podręcznik ten został podzielony na 7 części według rodzaju zadań bojowych, a mianowicie:

I. *Ćwiczenia przygotowawcze.*
II. *Ubezpieczenie postoju.*
III. *Marsze podróżne i ubezpieczone.*
IV. *Rozpoznanie.*
V. *Łączność.*
VI. *Walka konna i piesza.*
VII. *Wyszkolenie pocztu dowódcy szwadronu.*

W podręczniku znajdujemy 146 bardzo przejrzyście ujętych ćwiczeń, zgrupowanych w 39 działach. Każde ćwiczenie dzieli się przeważnie na 5 części: a) cel, b) teren, c) przygotowanie ćwiczeń, d) ich przebieg, e) oraz uwagi metodyczne. Praca wyczerpuje całkowicie omawiany temat. Z zawartych w niej ćwiczeń instruktor będzie musiał do przerobienia wybierać tylko niektóre, gdyż wykonanie wszystkich byłoby niemożliwe ze względu na brak czasu. Książka ta będzie dużą pomocą dla instruktora przy pracy wyszkoleniowej w oddziałach kawalerji.

— „JÓZEF PIŁSUDSKI — JAKIM GO ZNAŁEM", *Wasilewski Leon.* Warszawa 1935. Cena zł 6.

Były minister spraw zagranicznych Leon Wasilewski, daje w niezmiernie ciekawej swej książce bogaty zbiór faktów, ujętych pod kątem stosunków osobistych, jakie go w ciągu trzydziestoletniego okresu łączyły z Józefem Piłsudskim. Od pierwszego spotkania z tajemniczym „towarzyszem Wiktorem w Petersburgu w r. 1896, poprzez ciężkie perypetje życia emigracyjnego — w Zurychu, Londynie i w Krakowie, poprzez okres stopniowego dojrzewania ruchu rewolucyjnego w dobie wojny rosyjsko-japońskiej i rozpalenia się jego wielkim płomieniom w latach 1905—1906, snuje się barwna nić żywego opowiadania naocznego świadka. Widzimy jak nieznany, bezimienny konspirator wyrasta ponad otaczający go zastęp towarzyszy i staje się twórcą nowych wyzwoleńczych zmagań. Towarzyszymy mu wraz z autorem w jego walce nietylko z wrogiemi warunkami zewnętrznemi, ale nieraz i z niezrozumieniem otoczenia. Mamy wiernie oddany tok myśli Piłsudskiego, doprowadzający go do tak epokowych (jak dziś można już stwierdzić) decyzyj, wywalczonych nieraz z ciężkim wysiłkiem. W walce tej „towarzysz Wiktor", „Ziuk" dla najbliższych, w ponurej dobie reakcji i powszechnego upadku ducha przekształca się na Komendanta rosnących szeregów, które mocą swej żelaznej woli i osobistego uroku przetwarza w kadry przyszłej armji. Mamy przed sobą różnobarwne obrazki z życia codziennego, nieraz o charakterze anegdotycznym, które świetnie uwypuklają zasadnicze rysy fizjognomji psychicznej człowieka, coraz bardziej, coraz powszechniej, uznawanego za wodza narodu. Wybuch wielkiej wojny — wyprawa kielecka — zmagania się z sojusznikami austrjackimi i z N.K.N. — dymisja po krwawych walkach na Wołyniu — każdy z tych epizodów zilustrowany jest garścią wrażeń osobistych, urywkami rozmów i zwierzeń, oddających wiernie atmosferę i napięcie przeżyć ówczesnych. L. Wasilewski nie korzysta z żadnych materjałów drukowanych czy rewelacyj innych osób, opowiada tylko to, co sam widział, powtarza tylko to, co jemu, albo przy nim Komendant mówił — czyto w Krakowie podczas wielkiej ofensywy Mackensena, czy w Warszawie w czasie funkcjonowania Tymczasowej Rady Stanu lub po wybuchu rewolucji rosyjskiej.

Kiedy wreszcie stanął do najściślejszej pracy z Naczelnikiem Państwa w pierwszym gabinecie Niepodległej Polski, jako minister spraw zagranicznych, czy później jako delegat Jego do Komitetu Narodowego w Paryżu podczas konferencji pokojowej, zakres jego stosunku i wrażeń rozszerza się coraz bardziej. Listy (dotychczas nigdzie nie ogłoszone) wysyłane do L. Wasilewskiego w Paryżu, oraz instrukcje otrzymywane przezeń, stanowią dokumenty pierwszorzędnej wartości historycznej, zawierają bowiem rozwiązanie pewnych zagadek, ułatwiają zrozumienie niektórych posunięć politycznych Józefa Piłsudskiego, zwłaszcza w dziedzinie polityki wschodnio kresowej i bałtyckiej. Myśli polityczne komunikowane przez Naczelnika Państwa L. Wasilewskiemu w tym czasie i później, a przezeń utrwalone na łamach książki, są też dokumentami — i to niczem nie dającemi się zastąpić. Książka L. Wasilewskiego stanowi niezmiernie cenny wkład do skarbnicy wiedzy o całokształcie trudu życia Marszałka Piłsudskiego i pierwszorzędne źródło do poznania Jego oblicza duchowego. Dlatego też powinna znaleźć się w rękach jak najszerszego ogółu.

KAJAKIEM Z WARSZAWY — Wycieczki 1, 2, 3 i 4 dniowe. *M. Podhorska-Okołów.* Warszawa 1935. Główna Księgarnia Wojskowa. Cena wraz z mapą i rozkładem jazdy kolei, autobusów i statków. zł. 5.50.

Świeżo wydana przez Główną Księgarnię Wojskowa książka *p. Podhorskiej-Okołów* p. t. „KAJAKIEM Z WARSZAWY" jest doprawdy książką niezwykłą. Trudno bowiem sobie wyobrazić, by w książkę, która ma stanowić przewodnik i poradnik praktyczny dla turystów wodnych, można było wlać tyle poezji, zapału i zamiłowania włóczęgi oraz natury, przemówić językiem tak barwnym i plastycznym, jak to czyni autorka. Opis uzupełniony świetnemi i z artystycznem podejściem wykonanemi fotografjami robi wrażenie niezwykle pociągające i wyrwie niejednego z zatęchłych i zakurzonych murów miast na rzeki i rzeczki, na błękitne jeziora, gdzie niema ustawicznego pośpiechu, rujnującego system nerwowy, gdzie odświeży on krew cudownem powietrzem lasów, zapomni o codziennych, trapiących go tro-



skach i obcując z naturą, stanie się lepszy. Należy tę stronę pracy podkreślić specjalnie, gdyż jest ona w książce p. Podhorskiej-Okołów również specjalnie uwypuklona i to w sposób nie spotykany dotychczas w żadnem podobnem wydawnictwie. Przechodząc do strony praktycznej, należy stwierdzić przedewszystkiem, iż cały przewodnik oparty jest na osobistem doświadczeniu autorki, która własnemi ramionami przemierzyła opisane rzeki, rzeczki i jeziora. Notowane więc przeszkody, czy udogodnienia, odległości, czy opisy nabierają szczególnej wymowy realnej prawdy.

Książka p. Podhorskiej Okołów — sądząc z tytułu — przeznaczona jest dla tych, którzy związani z Warszawą, na krótkie tylko dni świąteczne mogą oderwać się od niej. Lecz ponieważ zasięg tej książki obejmuje krąg 200 km. wokół Warszawy, przeto ma ona znaczenie dla każdego turysty wodnego, zamieszkałego w tem kole. Całość obejmuje 60 wycieczek jedno, dwu, trzy i czterodniowych, licząc z ew. dojazdem na miejsce opuszczenia kajaka na wodę i z drogą powrotną. Jednodniowe wycieczki to te, które mieszczą się w granicach 24 godzin, dwudniowe, które zajmą sobotnie popołudnie i całą niedzielę, lub które wymagają pełnych dwu dni czasu. Podobnie trzydniowe. Kilka wycieczek dłuższych nie przekracza pełnych czterech dni. Dzienne etapy każdej wycieczki wahają się od 15 do 60 km., w zależności od przeszkód i możliwości powrotu. Są to odległości dzienne bardzo oględnie obliczone, by nie potrzeba było płynąć z gwałtem i pośpiechem, od których właśnie uciekamy z miasta. Wszędzie podany jest dokładny opis trasy, z jej przeszkodami i udogodnieniami, podane są punkty noclegowe, dalej ceny przybliżone wycieczki łącznie z koleją, autobusem czy statkiem, a nawet furmanki, według cen wytargowanych przez autorkę podczas własnych wypraw. Do książki dołączona jest mapa całego terenu w skali 1:600 000 oraz rozkład jazdy kolei, autobusów i statków na sezon letni 1935 r. Opisane w przewodniku p. Podhorskiej Okołów wycieczki są różne, odpowiednie na wszystkie pory sezonu i dostosowane do wszelkich upodobań. „Wczesną wiosną — pisze autorka w przedmowie — pojedziemy na Czarną i Rządzę, śpiewu słowików słuchać będziemy na Skrwie, Jeziorce lub Bzurze, w początku lata poznamy Działdówkę, Orzyc lub Omulew, w okresie upałów lub spiekoty pomyślimy o cienistej Rawce, lub Utracie. A gdy słońce wypije wodę z małych rzeczek, zostanie nam Narew, Brda lub Drwęca, każdą zaś wolną, krótką chwilę spędzimy na najbliższej Wiśle. Opustoszeją duszne lokale miasta, mole nadgryzą sukno zielonych stolików. Wszyscy pójdziemy na wodę po zdrowie, po radość życia, po siłę wytrwania".

WŚRÓD WICHRÓW i FAL. — *Zaruski M. gen.* G. K. W. Warszawa 1935. Cena zł 9.60.

Trudno o tytuł, któryby bardziej plastycznie wyrażał treść książki jak ten, który gen. Marjusz Zaruski dał swym opowiadaniom morskim.

„WŚRÓD WICHRÓW I FAL" bowiem to wspomnienia znanego i zasłużonego jachtsmena polskiego z długich włóczęg po bezdrożach morskich na małych żaglowcach pod polską banderą.

Jachting jest wśród sportów królewskim sportem, bowiem za przeciwnika ma żywioł, a w razie przegranej katastrofę. To nie odbijanie piłki rakietą, skok lub bieg, gdzie człowiek walczy jedynie z cyfrą; może przegrywać bezkarnie i poprawiać się znowu. Gdy maleńki jachcik żaglowy wpadnie w sztorm, gdy wicher i fale zdają się niepodzielnie władać, wtedy siły i inteligencja załogi mają pole do popisu, w którym chodzi o wysoką stawkę. I dlatego żaden sport nie da swym adeptom tyle hartu, siły i wytrzymałości co jachting. Poza tem u nas jachting ma jeszcze większe znaczenie, niż u innych narodów. Jesteśmy wychowani w kulturze „lądowej". Mamy raczej we krwi znajomość i umiłowanie wsi niż morza. A tymczasem doświadczenie dziejowe i wszelkie rozumowe przesłanki nakazują nam umocnienie się nad brzegiem morza i ekspansję morską. Tego nie spełnią nikłe kadry marynarzy zawodowych, do tego musi być powołane całe społeczeństwo; idee związane z morzem, znajomość spraw morskich muszą przeniknąć przez wszystkie warstwy społeczne, musimy je „mieć we krwi". Nie pomogą odczyty propagandowe, filmy czy wykłady w szkole. Społeczeństwo musi być zbliżone do morza w dosłownem tego słowa znaczeniu. I tu z pomocą przychodzi nam jachting, jako morska szkoła wychowania obywatelskiego. Myślą przewodnią gen. Zaruskiego, zarówno w pracach na morzu jak w pisanych o niem książkach, jest chęć przysporzenia ojczyźnie dzielnych żeglarzy, przełamanie wśród zdecydowanie lądowo nastrojonych rodaków niechęci do burzliwych fal



z trudem odzyskanego Bałtyku i jak najdalej idąca wola podzielenia się z młodzieżą polską własnem doświadczeniem.

Zagłębiamy się w treść, która jest jakby szeregiem barwnie malowanych obrazków. Pierwsze opowiadanie to arcyciekawa przygoda na jachcie „Halina“. Sztorm, w który wpadł mały jacht, zmusił żeglarzy polskich do zawinięcia do portu niemieckiego. I odtąd dzięki barbarzyńskiemu wprost zarządzeniu policji piławskiej, która odmówiła polskiej załodze schronienia w porcie i zmusiła ją do wypłynięcia zpowrotem na morze, rozpoczyna się walka na śmierć i życie z rozhukanym żywiołem. Groza potężnego sztormu i nadludzkie zmaganie się z nim załogi odmalowane są wspaniale, autor bowiem jest nietylko wytrawnym marynarzem, lecz i doskonałym pisarzem. Westchnienie ulgi wyrywa się z piersi czytelnika, gdy „Halina“ kierując się na zbawcze światło latarni, zawinęła do portu helskiego — bezpiecznej przystani.

Dalej wypływamy „Mohortem“ do brzegów Szwecji. Jest noc. Wdali widać światła małego portu Simirshamu. Wgórze starożytne miasteczko, pełne tradycji i błogiej ciszy. I na tem tle wrażliwa wyobraźnia autora wyczarowywa dwubarwny żagiel statku wikingów. Różowy księżyc daje odpowiednie oświetlenie, ukazującej się naszym oczom legendzie o skandynawskich wojownikach. Fabuła jej jest jak starożytny haft, utkany na tle morskich fal.

Ostatni największy rozdział książki — poświęcony jest podróżom, jakie autor odbył na „Temidzie I“ z uczniami Ośrodka Morskiego i harcerzami. Burzliwy Bałtyk nie szczędzi wichrowych niespodzianek. Żagle rwą się z hukiem wystrzałów, ster, trzymający się na kilku zaledwie śrubach, nie daje pewności bezpieczeństwa. Ale załoga nie zna strachu. Nawałnice mijają, morze się uspokaja i „Temida I“ kolejno dociera do Bergen, Visby, Rönne, Kopenhagi, Sztokholmu, Furusundu i Rygi, aby nieuszkodzona i z załogą pełną zapału powrócić do Gdyni.

Przeczytawszy niezwykle ciekawą książkę gen. Zaruskiego myśli się z ulgą: a więc nareszcie mamy polskie jachty i polskich żeglarzy morskich. Wychodzimy na morze pod własną banderą i zdobywamy je zwycięsko, realizuje się nasze pełne współżycie z morzem. Znakomita, ciekawa i wprost artystycznie wydana książka gen. M. Zaruskiego powinna trafić do jak najszerszych warstw naszego społeczeństwa, a przedewszystkiem młodzieży, by zachęcić ją do życia na morzu, pełnego wprawdzie niebezpieczeństw i trudu, ale i dającego niezwykłe zadowolenie, hart i znajomość spraw morskich.

GARŚĆ WSPOMNIEŃ PIECHURA.

Sujkowski Bogusław.

Warszawa, 1935. G.K.W. Cena zł 2.20.

Mamy już sporo pamiętników z czasów ostatniej wojny polsko-ukraińskiej i polsko-bolszewickiej, a więc np. dwie prace mjr. Lipińskiego „Od Wilna po Dynaburg" i „Wśród lwowskich orląt", pracę Szmurły „Szwoleżery i furażery", Lepeckiego „W blaskach wojny", Kulczyckiego „Dziennik dowódcy kompanji z walk w Małopolsce Wschodniej" i inne. Obecnie przybywa nowa z tego cyklu praca *Bogusława Sujkowskiego p. t.* „GARŚĆ WSPOMNIEŃ PIECHURA". Różni się ona od poprzednich nieco swym sposobem ujęcia. Autor bowiem nie stawia sobie za zadanie przedstawienie taktyki, ducha na wojnie, ani walk, w których brał udział. Chodzi mu o co innego, chce mianowicie dać obraz życia szarego piechura na froncie, życia raczej powszedniego, codziennego, a nie bojowego. Zamiar ten udał mu się całkowicie. Z kart pamiętnika jak żywy, występuje piechur frontowy, jego życie znojne i szare, jego pochody i marsze forsowne, wyczerpujące nieraz ponad miarę wprost ludzkiej wytrzymałoci, jego częste przymieranie głodem i walki z insektami — wrogiem nieraz dokuczliwszym od oddziałów nieprzyjacielskich. Autor z dużym darem obserwacyjnym podpatruje i przedstawia te codzienne zjawiska wojny i życia bojowego, malując je z prostotą, z rozmachem oraz lekkim pogodnym humorem. Książkę z zadowoleniem przeczyta każdy: uczestnik walk przypomni sobie tak dobrze mu znane przeżycia, ten zaś komu nie dane było brać udziału w wojnie r. 1918-20 pozna jej właściwe oblicze.

GARŚĆ WSPOMNIEŃ PIECHURA

NOWOŚCI RÓŻNE

Feliński R. Miasta, wsie, uzdrowiska w osiedleńczej org. kraju	Zł.	14.—
Flaczyńska i Grabowska J. Świetlica dla młodzieży szkolnej . . .	„	2.50
Freud. Wstęp do psychoanalizy . .	„	15.—
„ „ „ „ oprawa	„	18.—
Kosiński K. Za murami Elsynory (studja o Wyspiańskim)	„	6.—
Krawczykowski F. Święto wychowania fizycznego w szkol. pow.	„	1.80
Lepecki M. B. Sowiecki Kaukaz	„	5.50
Niepodległość, tom XI, zeszyt 3 (29)	„	6.—
Osmolski Wł. dr. Teorja sprawności ruchowej	„	3.—
Pamiętnik chłopów	„	18 —

POWIEŚCI.

Baum Vicki. Studentka (wyd. II-gie)	Zł.	3.—
Brand Max. Biały Wilk	„	5.—
„ „ Dolina Szczęścia . .	„	5.—
„ „ Nieposkromieni .	„	5.—
„ „ Nocny jeździec . . .	„	5.—

Czempiński. Może tak, może inaczej	„	6.—
Engelbrecht i Hanighen. Handlarze śmierci	„	8.—
Erenburg Ilja. W krainie Don Kichota	„	5.—
Fletcher. Śmierć Mazaroffa	„	3.—
Inber Wiera. Ameryka w Paryżu	„	3.—
Jurkowski Jerzy. Mały garnizon	„	3.—
Kingsley. Na podbój świata	„	5.50
Krzywicka. Zwycięska samotność	„	6.—
Locke. Ród Baltazarów	„	6.—
Mansfield K. Dziennik, cz. II.	„	6.00
Miedziński. Sowieckie państwo pracy	„	3.85
Mostowicz Dołęga. Wysokie progi	„	7.00
Olbracht Ivan. Nikoła Szuhaj Zbójnik	„	5.00
Tołstoj Aleksy. Piotr I., tom II-gi	„	9.00

NOWOŚCI ZAGRANICZNE.

Andriot. La tactique et fonctionnement des unités d'Infanterie. Paris, stron 192	Fr.	14.00
Clerc. L'Obeissance militaire. Paris, stron 100	„	12.00
Contamin et Fribourg. Ce qu'il faut savoir de l'aviation militaire. Paris, stron 182	„	9.00
Deschamps. Souvenirs des premiers temps du Maroc Français. 1912—1915. Paris, stron 324	„	23.00
Galtier-Boissiere. Histoire de la III-e Republique. 3 volume. Paris, stron 152	„	14.00
Ronge. Les maîtres de l'espionnage. Paris, stron 272	„	20.00
Dartin. La 56-e division au feu. Paris, stron 176	„	12.00
Le Tyrant et Cadilhon. Memento a l'usage des officiers d'administration du service de santé. Paris, stron 44	„	6.00
Camentron. Le danger aero-chimique. Paris, stron 80	„	6.00
Gibrin et Simon. Album national anti-gaz. Paris, stron 86	„	14.00
Izard des Cilleuls. La guerre aero-chimique et les populations civiles. Paris, stron 243	„	17.00
Gallicus. Das Französische Heer. Potsdam, stron 64	Mk.	2.50
Haas. Soldaten-Lexikon. Stuttgart, stron 184	„	3.00
Kähnert. Jagdstaffel 356. Stuttgart, stron 96	„	4.50
Lawrence. Faisals Aufgebot. Leipzig, stron 62	„	1.00
Reibert. Dienstunterricht im Heere: Ausgabe für Kraftfahrleuten. Berlin, stron 508	„	3.50
Reibert. Dienstunterricht im Heere: Ausgabe für Pioniere. Berlin, stron 506	„	3.50
Schilling. Als Sanitäter an der Front. Zürich, stron 226	„	4.00
Xylander. Deutsche Führung in Lothringen 1914. Berlin, stron 281	„	11.00
Krylcow — Borba s tankami i inżyniernymi sredstwami. Moskwa, stron 34	Dol.	—.10
Turkin. Osnowańja ustrojstwa matierjalnoj czasti artilerji. Moskwa, stron 163	„	1.00
Gromyczenko. Oczerk razwitja tankow. Moskwa, stron 90	„	—.40
Galickij. Pieriepraworcznoje dieło. Moskwa, stron 240	„	1.00
Rodjonow. Sprawocznik wojennowo żeleznodorożnika. Moskwa, stron 340	„	1.00
Strojewoj ustaw piechoty 1934. Projekt. Moskwa, stron 88	„	—.20
Tiechminimum dopryzywnika. Moskwa, stron 182	„	—.50

OPOWIADANIA ŻOŁNIERSKIE
Praca zbiorowa.
Warszawa, 1935. W.I.N.O. Cena zł 1.60

Sześć opowiadań pióra M. Nadolskiej-Holubskiej, F. Murawy, W. Staniszewskiego, M. Jarosławskiego, K. Jotemskiego i H. Zwaryczewskiego o różnorodnych zgoła tematach. Są tam epizody wojenne z czasów Legjonów, powstania śląskiego i wojny polsko-bolszewickiej, obrazki z życia KOP. wreszcie no-



welka sportowa i morska. Najciekawszą z nich jest pierwsza, osnuta na tle walk śląskich. Autorka z dużym sentymentem opisuje w niej jak kilkunastu kadetów — dzieci prawie — bojąc się, aby ich krwi nie zabrakło w ogólnej ofierze dla odbudowy Ojczyzny — ucieka pokryjomu z Korpusu do powstania śląskiego i dwu z nich ginie. Opowiadania ujęte są prosto i szczerze. Przepojone tężyzną żołnierską i patrjotyzmem, malują życie legjonowe, animusz kawalerski i duszę żołnierza polskiego, jego ofiarność i koleżeństwo w obliczu niebezpieczeństwa, jego zapał sportowy wreszcie życzliwość i pomocną dłoń żołnierzy KOP. w stosunku do okolicznej ludności.

Książka stanowi bardzo miłą i dobrą lekturę dla żołnierzy i młodzieży — lekturę o tendencjach wychowawczych. Zdobi ją 7 rysunków art. mal. Artura Horowicza. Jest ona 26 zkolei tomikiem z cyklu „Bibljoteczka Żołnierza Polskiego".

„KRWAWNIK", *Czosnowski Wacław* Powieść. Warszawa 1935. Cena zł 7.

Tematem „Krwawnika" jest — jak mówi sam autor — próba wykazania w literackim skrócie skomplikowanego procesu przemiany jaśniepanka w człowieka. Przemiana ta odbywa się na szerokiem tle społecznem: wojny światowej i rewolucji rosyjskiej.

Ta konsekwentnie przeprowadzona przemiana psychiki bohatera, doskonałe obrazy z życia i obyczajów panów kresowych i chłopstwa, budzące grozę sceny wojenne (np. pogrom w miasteczku), które dzięki ich sile i bezpośredniości zjednają autorowi imię polskiego Remarque'a, epopea wojska polskiego w Rosji, do tej pory opisana jedynie przez Małaczewskiego, tu jednak przedstawiona trzeźwo, nie bez ironji, — tworzą z powieści dzieło wysoce ciekawe, oryginalne i artystycznie skończone.

„WYCHOWANIE FIZYCZNE W ORGANIZACJACH MŁODZIEŻY POZASZKOLNEJ" .Podręcznik dla instruktora. *Flisak J.* Warszawa 1935. Nakładem Polskiego Komitetu Opieki nad Dzieckiem. Cena zł. 1.30.

Autor ujmuje zagadnienie w sposób praktyczny, zgodnie z przeznaczeniem książki. Dzieli podręcznik na siedem rozdziałów: *cele wychowania fizycznego. Znaczenie ćwiczeń fizycznych w organizacjach młodzieży. Zasady i formy ćwiczeń fizycznych. Organizacja pracy instruktora. Wskazówki metodyczne. Wskazówki higjeniczne. Program pracy: ogólny i szczegółowy.*

Ciekawe ilustracje i szczegółowy rozkład pracy instruktora z podziałem na tygodnie, i z uwzględnieniem sezonów sportowych podnosi wartość podręcznika.

NAKŁADEM GŁÓWNEJ KSIĘGARNI WOJSKOWEJ

Adres Red. i Adm.: Warszawa, Główna Księgarnia Wojskowa, ul. Nowy Świat 69. Tel. 209-05.

Redaktor: *mjr. St. Thun.* **Sekretarz redakcji:** *kpt. T. Frasunkiewicz*

Główna Drukarnia Wojskowa.